



Rada Czytelnictwa i Książki usunie niedomagania i przyspieszy rozwój rewolucji kulturalnej w Polsce

Doniosła uchwała Prezydium Rządu

PREZYDIUM Rządu podjęło dnia 24 bm. uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki.

Rada powołana została w celu zapewnienia pomocy instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za upowszechnianie czytelnictwa oraz w celu zwyciężenia stwierdzonych niedomagań i przyspieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce, jako jednego z poważnych czynników dokonywanej u nas rewolucji kulturalnej.

W szczególności do zakresu działalności Rady należy:

1 mobilizowanie dla akcji rozpowszechnienia książki i szerzenia czytelnictwa, współdziałania rad narodowych, masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych i instytucji oświatowo-kulturalnych;

a koordynowanie prac prowadzonych przez resorty, urzędy i instytucje i organizacje masowe przy organizowaniu sieci biblioteczek, rozpowszechniania książki, rozwijania form pracy z czytelnikiem, poradnictwa i propagandy książki i udzielanie pomocy w tym zakresie;

b popieranie i koordynowanie i zlecenie badań prowadzonych przez ośrodki naukowe - badawcze specjalnie w tym celu powołane w Centralnym Urzędzie Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz Centralnym Zarządzie Bibliotek, mające na celu wysuwanie odpowiednich wniosków na podstawie analizy potrzeb terenu dla działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książki i czytelnictwa;

c działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książek dla masowego odbiorcy;

2 prezydium i członków Rady powołuje prezes Rady Ministrów spośród przedstawicieli właściwych resortów, urzędów, instytucji oświatowo-kulturalnych, organizacji masowych, związków zawodowych oraz wybitnych specjalistów w zakresie produkcji i rozpowszechnienia książki oraz czytelnictwa.

3 Zaleca się prezydium właściwych rad narodowych powołanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad czytelnictwa i książki na bazie istniejących komitetów biblioteczkowych.

Dwie nowe stacje benzynowe we Wrocławiu otwiera Centrala Produktów Naftowych

CENTRALA Produktów Naftowych we Wrocławiu w trosce o udogodnienie przedsiębiorstwom i mieszkańcom naszego miasta nabyła materiałów pędnych, oddaje w przyszłym tygodniu do użytku dwie nowo wybudowane stacje benzynowe przy ul. Powstańców Śląskich 150a oraz w Leśnicy przy ul. Leśnickiej 321a.

Przystąpiono również do budowy dalszych czterech stacji przy ul. ul. Grabiszyńskiej 117, Stalina 151, Lotniczej 13 i Kochanowskiego 2. Stacje te uruchomione zostaną w początkach przyszłego roku.

Wszystkie dzielnice naszego miasta będą posiadały nowoczesne urządzenia i należycie zaopatrzone stacje benzynowe.

Koresp. J. Pichler

JEDNA z najważniejszych imprez sportowych w ZSRR jest tradycyjny, rozgrywany rokrocznie, uliczny bieg sztafetowy o nagrodę gazety „Wieczorna Moskwa”.

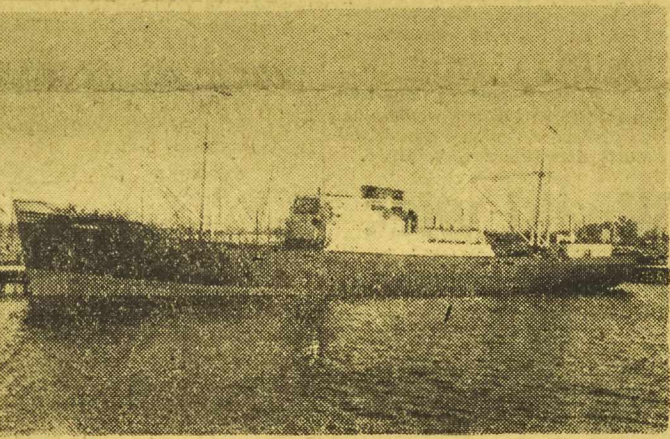
Na zdjęciu: Jedna ze zmian zwycięskiej sztafety „Dynamo”.

fol. CAF

W WYNIKU współzawodnicstwa pracy statek „Elbląg” zaoszczędził w pierwszym kwartale br. 1.300 kg ropy i około 900 kg oliwy Statek ten uzyskał pierwsze miejsce wśród jednostek PZM wykonując plan kwartalny w 118 proc. i zdobywając tym samym proporzec przechodni przeznaczony dla czołowej jednostki Polskiej Żeglugi Morskiej.

Na zdjęciu: Statek „Elbląg” w porcie gdańskim.

CAF — fot. Koszyner



„Ridgway do Ameryki“!

Naród francuski dał godną odprawę katowi Korei
Policja strzela do manifestantów w Paryżu!

W BREW zakazowi władz, w środę wieczorem odbyły się w różnych dzielnicach Paryża potężne demonstracje na znak protestu przeciwko przybyciu do Francji kato Koreańskiego generała Ridgway'a.

W ŁADZE skoncentrowali w Paryżu kilkadziesiąt tysięcy policjantów i żołnierzy gwardii ruchomej, aby nie dopuścić do demonstracji. Mimo to demonstranci utworzyli pochód i udali się w kierunku Placu Republiki, wnosząc okrzyki na znak protestu przeciwko wojennej polityce imperialistów, okupacji Francji przez Amerykanów i przybyciu Ridgway'a do Paryża.

Na ulicy Saint-Martin policja zaatakowała brutalnie manifestantów i otworzyła do nich ogień. Wśród manifestantów jest wielu rannych. Również w innych dzielnicach policja atakowała wielokrotnie uczestników demonstracji i wielu spośród nich bestialsko pobila. Przeszło 600 demonstrantów aresztowano.

W Bordeaux mimo mobilizacji poważnych sił policji, tysiące patriotów manifestowało na ulicach miasta wnosząc okrzyki: „Ridgway do domu!” Patriotci udali się do ośrodka propagandowego Stanów Zjednoczonych i zniszczyli tam kilkadziesiąt gramów broszur, propagujących politykę wojenną USA i amerykański styl życia. Manifestacja zakończyła się przed pomnikiem Joanny d'Arc, gdzie złożono wieńce i transparenty ku czci bohaterki walki z okupantem. Zdecydowana postawa manifestantów zmusiła „gwardię ruchomą” do wycofania się.

W LORIENT w gmachu giełdy pracy odbył się wiec z udziałem przeszło 2 tys. robotników. W manifestacji ulicznej wzięło u-

Cały naród polski WZMOŻONĄ PRACĄ dla pokoju

odpowiada na nikczemne plany imperialistów

Mieszkańcy Ziemi Zachodnich potępiają zamiary rewizjonistów na olbrzymim wiecu we Wrocławiu

NA ZBRODNICZE knowania wrogów ludzkości — imperialistów i neohitlerowców całe społeczeństwo polskie odpowiada potężną falą protestów i rosnącą nienawiścią do podpalaczy świata.

Polski lud pracujący solidaryzuje się z walką niemieckich obrońców pokoju przeciwko nikczemnym planom imperialistycznych okupantów i zaprzędanym im klitk Adenauera, usiłujących przekształcić Niemcy zachodnie w bazę agresji.

Na olbrzymim odbywającym się w całym kraju wiecach protestacyjnych rozbrzmiewa mocne, kateryczne żądanie pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie propozycji Związku Radzieckiego.

40 TYS. WIEC WE WROCŁAWIU

DNIA 28 bm. 20 tys. mieszkańców Wrocławia szczerze wypełniło Halę Ludową, a drugie tyle zgromadziło się na terenach przy-

łych do Hall, aby na wielkim wiecu ostro napłętnować próby nowego zagrożenia pokoju światowego przez imperialistów amerykańskich.

Wiec otworzył przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju we Wrocławiu prof. dr. Stanisław Kulczyński.

Z olbrzymim zainteresowaniem słuchały zebrane tłumy przemówienia członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba.

(FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA E. OCHABA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.)

Kiedy sekretarz KC PZPR charakterystycznie walczył o pokój toczoną przez Związek Radziecki, który wielokrotnie stwierdzał nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie — tysiące zgromadzonych w Hali Ludowej uczestników manifestacji wstają z miejsc, skandując imię wielkiego Stalina. Gorące okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i prezydenta Wilhelma Piecka zrywają się, gdy Edward Ochab mówi o solidarności narodu polskiego z walką ludu niemieckiego o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

W mocnych słowach przemawia przedstawiciel wielu tysięcy robotników Wrocławia, przodownik pracy z Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych im. Feliksa Dzierżyńskiego — Franciszek Kucharczyk.

„Nie podpisaliśmy tego układu narody, ale podpisali go Junkrzy i odwetowcy hitlerowscy. Polski robotnik odpowie na ten układ w sposób, jaki wskazuje mu jego patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny. Odpowiemy na ten spisek wzmożoną pracą”.

Serdecznie przyjmowano przemówienie dzielnego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu, prof. Ma-

Cyfry rewolucji kulturalnej Co drugi mieszkaniec Wrocławia kupił w ciągu ubiegłych 3 tygodni jedną książkę

W POLSCE LUDOWEJ książka stała się dla obywateli artykułem pierwszej potrzeby. Dowodem tego jest olbrzymia ilość egzemplarzy, które z księgarń i stoisk nieustannie falą wędrują do mieszkań robotników, chłopów oraz inteligentów.

W okresie od 3 do 25 maja br. a więc w czasie trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy w dwonasob wzrosła ilość rozprowadzonych książek.

Księgarnie „Domu Książki” oraz stoiska i społeczni kolporterzy sprzedali w tym czasie we Wrocławiu 138 tysięcy 236 egzemplarzy.

Największym powodzeniem wśród wrocławian cieszyły się książki autorów radzieckich oraz klasyczne dzieła literatury polskiej.

(Wer)

Pod hasłem walki przeciwko „układowi ogólnemu” toczą się obrady IV Zjazdu FDJ

Berlin, 29. 5.
IV ZJAZD Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), którego obrady rozpoczęły się w Lipsku, zgromadził 2500 delegatów z całych Niemiec. Na zjazd przybyły także delegacje bratnich organizacji młodzieżowych z 18 państw.

W referacie na temat zadań FDJ, przewodniczący związku Erich Hoenecker podkreślił, że wzmocnienie potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz aktywny udział w walce przeciwko zdradzieckiemu „układowi ogólnemu” i o zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i milijacymi pokój Niemcami — stanowi najwyższy obowiązek wolnej młodzieży niemieckiej. Następnym mówcą, sekretarzem generalnym Światowego Związku Młodzieży Demokratycznej, Jacques Denis powitał zjazd FDJ w imieniu 72 milionów młodzieży demokratycznej z 84 krajów.

Powitany burzą oklasków, przemówił następnie II sekretarz Komso-molu, Aleksander Szelepin.

Mówca podkreślił na wstępie, że dzisiejsza młodzież niemiecka swym udziałem w pokojowej pracy nad rozbudową i umocnieniem zdobytych demokratycznych NRD oraz walką przeciwko agresywnej polityce klitki Adenauera w Niemczech zachodnich, o zjednoczenie i niezawisłość Niemiec, dała niezaprzeczalny dowód wysokiego poziomu wyrobienia społecznego i politycznego.

OREDZIE PREZYDENTA PIECKA DO UCZESTNIKÓW IV ZJAZDU FDJ

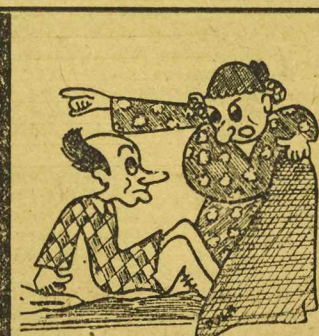
Berlin
AGENCJA ADN opublikowała tekst orędzia prezydenta Wilhelma Piecka do uczestników IV Zjazdu FDJ. W orędziu tym prezydent Pieck stwierdza, że pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, wolna młodzież niemiecka stała się potężną siłą społeczną w walce o jedność Niemiec i o sprawiedliwy traktat pokojowy, jak również potężnym czynnikiem w pokojowym budownictwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Prezydent Pieck podkreśla, że młody patriota, zamordowany w Essen Filip Mueller, stał się pierwszą ofiarą militarystycznego „układu ogólnego”. Śmierć jego świadczy o woli pokoju młodzieży zachodnio-niemieckiej, która nie chce stać się mięsem armatnim. Prezydent Pieck wezwał młodzież niemiecką do aktywnej walki przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, do walki o obalenie zdradzieckiego rządu Adenauera.

POGRZEB Filipa Muellera, który zginął od kul zachodnio-niemieckiej policji w czasie manifestacji w Essen zgromadził tłumy ludności niemieckiej.

Na zdjęciu: Max Reimann wygłasza przemówienie na pogrzebie w Monachium

FOT — CAF



— Natychmiast pobiegnij do kiosku po „Słowo”. Chcę znać dalsze szczegóły wielkiego kursu...

Narody miłujące pokój mają dość sił
aby pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

Wzmoczoną pracą i czujnością

odpowie naród polski na prowokacje imperialistów

**Przemówienie sekretarza KC PZPR
członka Polskiego Komitetu
Obróńców Pokoju - Edwarda Ochaba
- na wielkim wiecu protestacyjnym
we Wrocławiu
przeciwko „układowi ogólnemu”**

W PONIĘDZIAŁEK został podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny” między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz pogrobowcami faszyzmu niemieckiego z tzw. rządu federalnego Niemiec zachodnich.

Ta haniebna zмова wojenna imperialistów skierowana jest ostrzem swym przeciw ludzkości, przeciw masom pracującym wszystkich kontynentów, przeciw pokojowi świata, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

BRUDNE łapy niemieckich bankierów i baronów węglowych, przedpędzonych ze wschodu junkrów, odkarmionych przez Stany Zjednoczone generałów hitlerowskich, awanturników politycznych z obozu Adenauera i Schumachera wyciągają się ku Wrocławiu i Szczeciniowi, ku Gdyni i Łodzi, ku Warszawie i całej Polsce.

Ale te brudne łapy niemieckiego i światowego imperializmu są za krótkie. Wrzesień 1939 r. nie potworzy się nigdy więcej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przeciwieństwie do antynarodowego rządu awanturników sanacyjnego, reprezentuje siły i wartość narodu, realizuje politykę, która jest rekompensacją zwycięstwa. Układ sił w Europie i świecie, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego zmienił się gruntownie w porównaniu z rokiem 1939 i 1941.

Ziemie nad Odrą i Nysą, ziemie, w których spoczywają popioły naszych praocjców, ziemie przelane krwią bohaterów polskiej Armii Radzieckiej i dziesiątków tysięcy żołnierzy I-ej i II-ej Armii Wojska Polskiego, ziemie zroszone potem milionów robotników i chłopów polskich, którzy z cmentarzyska zamienili je w kraj kwitnący i tętniący bujnym życiem, ziemie te były, są i na wieki pozostaną polskie.

Obłudni świętoszkowie z Londynu i New Yorku reklamujący się jako rzekomi przyjaciele naszego narodu oraz ich sługusi paryscy zapomnieli o swych podpisach złożonych pod układem poczdamskim, stwierdzającym m. in., że granice zachodnie Polski leżą na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Ale nie zapomnieli tego podpisać i nieugięte broni postanowień historycznego układu poczdamskiego wielki Kraj Rad, którego przyjaźni stanowi gwarancję pokoju i niepodległości Polski Ludowej.

NARÓD NIEMIECKI WALCZY Z POLITYKĄ ADENAUERA

POLITYKA Adenauera, najmita nadreńskiego handlarza śmiercią i lokaja miliardów amerykańskich, napotyka na potężny opór w całych Niemczech.

Naród polski, podobnie jak wszystkie miłujące wolność narody świata, zainteresowany jest żywot

**„Ridgway
do Ameryki!”
Naród francuski
dał godną odprawę
katowi Korei**

(Dokończenie ze str. 1).

A formacyjnego USA i zniszczyła broszury i ulotki, apoteozujące plan Marshalla a i pakt atlantycki.

**KONFISKATA
„HUMANITE” I „LIBERATION”
W PARYŻU**

W NOCY z wtorku na środek policja francuska skonfiskowała nakład organu Komunistycznej Partii Francji — „Humanite”, którego redaktor naczelny Andre Sili został przed paru dniami aresztowany oraz postępowego dziennika paryskiego „Liberation” bezpośrednio przed dostarczeniem tych pism do punktów kolportażu i przed wysłaniem ich na dworce kolejowe.

W obliczu imperialistycznych prowokacji wojennych jeszcze bardziej wzmoczymy wysiłki nad wypełnieniem i przekroczeniem zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego, nad umocnieniem sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nad zwiększeniem naszego wkładu w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Wszelkie próby wrażeń dywersji, próby siania zamętu i hysterii wojennej spotkają się z druzgocącym odporem polskich mas ludowych i organów naszej władzy państwowej. Spokojnie i wytrwale będziemy pracować coraz lepiej, sprawniej i wydajniej. Będziemy pracować nad rozwojem naszej Ojczyzny w oparciu o historyczne doświadczenia Związku Radzieckiego, wierni najpiękniejszemu, postępowemu tradycjom narodu polskiego.

Miliony ludzi pracy w Polsce potrafią wyciągnąć wszystkie wnioski z tego faktu, że w obliczu dzikiej hecy rewizjonistycznej, skierowanej przeciwko naszym granicom zachodnim, Związek Radziecki nieugięte broni naszych słusznych praw do granic na Odrze i Nysie, demaskuje krzywoprzysiężną, obłudną politykę rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, przeciwstawia się wszelkim próbom podważenia układu poczdamskiego w sprawie wschodnich granic Niemiec.

**RZĄDY IMPERIALISTYCZNE NIE
REPREZENTUJĄ SWOICH NARO-
DÓW**

NARÓD nasz wyciągnie też wszystkie wnioski z tego faktu, że rządy imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji znowu zajęły zdecydowanie antypolską postawę, znowu szcują militarizm niemieckich przeciw Polsce, znowu szykują agresję wojenną, której ofiarą ma być również Polska. Polski ruch obrońców pokoju, wyswyci patriotów z głęboką nienawiścią i odrazą piętnując zbrodniczą, antypolską, antyradziecką, antydemokratyczną politykę ludobójców imperialistycznych i ich nędznych lokajów, wypędok emigracyjnych, kosmopolitów i zdradców spod znaku Andersa, Mikołajczyka, Bieleckiego i Zaremby. Nienawisć, którą żywym do imperialistów i podżegaczy wojennych, nie znaczy

**NARÓD POLSKI ODPOWIE
NA PROWOKACJE
WZMOCZONA PRACA**

NARÓD polski piętnując zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich, protestując przeciw zmovie wojennej podpisanej w Bonn, będzie spokojnie kontynuował swą pokojową, twórczą pracę, gdyż wie, że na straży pokoju stoją siły bez porównania większe od sił agresji imperialistycznej.

Wrażenia z wiecu w Hali Ludowej

**Z nami są wszyscy
uczciwi ludzie na świecie
broniący pokoju
- mówią prości ludzie Wrocławia**

JUŻ OD godz. 14 zapelniali się ulice Wrocławia tłumami śpięszącymi na wielki wiec protestacyjny. Maszerowali zwartymi szeregami pracownicy wszystkich zakładów pracy, a słowa wzniesione na niesionych przez nich transparentach, wyrażały uczucia, które przepełniały serca 40 tysięcy uczestników wczorajszej manifestacji, serca wszystkich miłujących pokój ludzi. „Przec z układem ogólnym i odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu”, „Niech żyje i zwycięży międzynarodowy obóz walki o pokój”.

Odświętnie udekorowana Hala Ludowa witała nadchodzących wielkimi białymi literami na czerwonym tle: „Pozdrawiamy NRD i wszystkich bojowników o zjednoczone demokratyczne i pokojowe Niemcy”.

Okolo 20 tysięcy uczestników pozostało poza obrębem Hali, która nie mogła w tym dniu pomieścić wszystkich przybywających. Leżąc i oni brali udział w wielkim wiecu protestacyjnym, manifestując swą uczucia burzliwymi oklaskami i okrzykami.

Wielotysięczna rzesza zebranych reagowała na każde słowo przemawiających. Wrocławski robotnik odpowie na ten bezprawny akt, jakim jest podpisanie „układu ogólnego”, zwiększeniem wydajności pracy i dalszymi usprawnieniami produkcyjnymi — mówili tuarze robotników Pafawagu, Fabryki Wodociągów, M-5, FUM-u, potwierdzając wypowiedź przewodnika pracy F. Kucharczyka z zakładów im. Dzierżyńskiego. Te same robotnicze ręce, które w tej chwili składają się

do oklasków, codzienną pracą przy warsztacie bronią pokój.

Studenti WSE przybyli później, toteż część ich tylko wicisnęła się do Hali. Przybyli, jak cela pracująca i ucząca się młodzież wrocławska z oświadczeniem: — Wyniki we współzawodnictwie przedłożonym są naszą odpowiedzią na „układ ogólny”.

NAD STOLEM przydziałnym na tle flag państwowych widać trzy portrety: Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Józef Starzewski, pracownik PKP, patrzy na nie ze wzruszeniem. Następnie przenosi wzrok na jeden z transparentów, którymi osobno została na tę uroczystość wrocławską Hala: „Przec z „układem ogólnym” — wojenną zmovie imperialistów”.

Dzisiejsza manifestacja to jeszcze jeden dowód, że wszyscy mieszkańcy Wrocławia, cały naród polski zjednoczony jest w walce przeciwko wojnie, a z nami są wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie, wszyscy uczciwi Niemcy — powiedział ob. Józef Starzewski.

Jakby na potwierdzenie tych słów zagrzanił w sali donośny okrzyk: Niech żyją walczące o pokój i zjednoczenie postępowe siły Niemiec! Hala Ludowa znowu zagrzaniła oklaskami.

Gościnnie manifestowali mieszkańcy Wrocławia, stolicy Ziemi Zachodniej, swą solidarność z walczącym przeciwko „układowi ogólnemu” postępowym narodem niemieckim, (j)

oczywiście, abyśmy utożsamiali rządy imperialistyczne z narodami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

Polski Komitet Obróńców Pokoju śle braterskie pozdrowienia obrońcom pokoju w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech i wyraża niezłomną nadzieję, że patrioti tych krajów pomni swoich wielkich tradycji postępowych będą nieustraszenie walczyć o zachowanie pokoju.

**NARÓD POLSKI BĘDZIE WALCZYŁ
W OBRONIE POKOJU**

POLSKIE masy ludowe mogą zapewnić swych braci w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, mogą zapewnić obrońcom pokoju we wszystkich krajach, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego wielkiego prezydenta, towarzysza Bolesława Bieruta, będzie nieugięte walczył o umocnienie Polski Ludowej, o zwiększenie naszego narodowego udziału w międzynarodowej obronie wielkiej sprawy pokoju i postępu ludzkości.

Zebrani na wielkim wiecu protestacyjnym w staropolskiej stolicy Śląska, my, obrońcy pokoju, ludzie pracy miast i wsi, piętnujemy zbrodniczą politykę imperializmu i ślubujemy ze zdwojoną siłą pracować, aby rosła w potęgę i rozkwitała w pokoju i wolności nasza zjednoczona Ojczyzna, wolna i niepodległa Polska Rzeczpospolita Ludowa. Ślubujemy ze zdwojoną energią pracować każdy na swoim odcinku, aby pokrzyżować plany imperialistyczne, aby umacniać międzynarodowy obóz pokoju i postępu, aby wielką sprawą socjalizmu, wielkie idee wyzwolenia Lenina i Stalina, odniosły decydujące zwycięstwo.

**Wielki wiec
we Wrocławiu**

(Dokończenie ze str. 1).

B mocy, by wraz z nami sprzeciwili się tym zbrodniczym traktatom”.

Duże wrażenie wywarły na zebranych słowa ks. mjr. Pawła Nieużyty, członka Komisji Intelktualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obróńców Pokoju. Oświadczył on m. in.:

„My, katolicy polscy przastarej pła-stowskiej Ziemi Dolnośląskiej, ślubujemy naszemu ludowi pracującemu miast i wsi, że pozostaniemy do końca wierni najwyższemu nakazom naszej religii, które wymagają w imię miłości bliźniego przeciwstawić się złu, przeciwstawić się przyciężonej zbrodni, przeciwstawić się obowowi wojny i włączyć się w czynną i konkretną walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju na świecie”.

Okrzyki: „Niech żyją obrońcy pokoju!” witały wystąpienie aktywistki ruchu pokoju Marii Ciesielskiej. „Matki! pragnę jasnego jutra dla swoich dzieci — mówi ona m. in. — matki szczęśliwe, że w Polsce Ludowej mogą zapewnić swym dzieciom radość przyszłości, w imię tej przyszłości uczynia wszystko, aby pokrzyżować plany morderców dzieł koreańskich usiłujących stworzyć dziś w Europie tak jak w Korei nowe ognisko wojny”.

Uczucia 40 tys. uczestników manifestacji wrocławskiej wyraża rezolucja, w której czytamy m. in.:

Żądamy położenia kresu wojennej kampanii niemieckich odwetowców, podjudzanych przez anglosaskich podżegaczy wojennych — przeciwko polskiemu Ziemiom Zachodnim.

Żądamy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie słusznych propozycji Związku Radzieckiego — przeciwko „układowi ogólnemu” i pokojowego państwa niemieckiego — oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na zasadach ustalonych w Poczdamiu.

Przesyłamy bojowe pozdrowienia Niemieckiej Republice Demokratycznej i wszystkim Niemcom-patriotom, obrońcom pokoju w Niemczech zachodnich, którzy walczą o zjednoczenie i niepodległość swego kraju przeciwko niemyemu zamierzaniem zbrodniczych okupantów i sprzedajrej klki wojennej Adenauera.

Wzywamy bojowników o pokój we wszystkich krajach Europy, które znalazły napaści niemieckiego militarysty — do wzmoczenia solidarnej walki przeciwko odbudowie rozbojniczego Wehrmachtu.

**Podpis Adenauera pod „układem ogólnym”
nie będzie nigdy uznany
przez naród niemiecki
Odezwa KPD**

KIEROWNICTWO Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosiło odezwę do narodu niemieckiego, podpisaną przez pierwszego przewodniczącego KPD — Maxa Reimanna. Odezwa ta głosi m. in.:

W DNIU podpisania w Bonn wojennego „układu ogólnego”, Komunistyczna Partia Niemiec oświadcza — w imieniu całej pokojowej i patriotycznej ludności Niemiec zachodnich:

Podpis Adenauera pod tym układem jest nieważny. Podpis Adenauera pod wojennym „układem ogólnym”, który oznacza uznanie Niemiec zachodnich, zahamowanie budowy jednolitych, demokratycznych, pokojowych i niezależnych Niemiec, który grozi wojną bratobójczą i wojną międzynarodową — został złożony bez zgody narodu niemieckiego i nie będzie nigdy uznany przez naród niemiecki.

Podpisując wojenny „układ ogólny”, Adenauer dokonał zamachu stanu w myśl instrukcji niemieckich monopolistów i militarystów oraz na rozkaz amerykańskich magnatów przemysłowych. Nigdy w dziejach Niemiec nie było rządu, któryby był tak odizolowany od całego narodu i tak zleniawiony jak rząd Adenauera w dniu podpisania wojennego „układu ogólnego” — tego układu hańby narodowej.

**Uwaga opinii
publicznej skupiona
na nocie radzieckiej
do mocarstw zachodnich
w sprawie Niemiec**

Berlin

NIEMIECKA prasa demokratyczna na ogłosiła notę rządu radzieckiego z dnia 24 maja w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami na naczelnych miejscach, podkreślając w tytulu, że rząd radziecki raz jeszcze proponuje natychmiastowe powzięcie rozmów między czterema mocarstwami dla pokojowego uregulowania problemu Niemiec. Obok tekstu noty, niemieckie dzienniki demokratyczne zamieściły portret Generalissimusa Stalina.

W dzienniku „Nacht-Express” czytamy m. in.:

— Przygniatająca większość narodu niemieckiego na Wschodzie i na Zachodzie przeciwstawia się ponownemu wciągnięciu do agresywnej wojny. Chcemy rzeczywistej suwerenności, a nie statutu kolonialnego, zamaskowanego frazesami o demokracji.

★

Paryż

W NOCIE rządu ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji doniosły wszystkie dzienniki paryskie. Dzienniki burżuazyjne streszczają krótko nową notę radziecką usiłując przedstawić ją jako rzekomy „manewr”.

Londyn

NOTA rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec skupiła uwagę wszystkich dzienników angielskich. „Daily Worker”, umieszczając pełny tekst noty, stwierdza, że stanowi ona nową próbę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Dziennik „Times” zamieścił depesze agencji Reutersa, w której nota radziecka streszczona jest pt.: „Nowa nota rosyjska oskarżeniem przeciwko mocarstwom zachodnim”. Ponadto dziennik opublikował pełny tekst noty.

„Daily Mail” uwydatnił te ustępy noty radzieckiej, które mówią o przewlekaniu przez mocarstwa zachodnie wymiany not, o odbudowie armii zachodnio-niemieckiej z generalami faszyzmu-hitlerowskimi na czele, o przedłużeniu okupacji Niemiec zachodnich, jak również o propozycji podjęcia rozmów między czterema mocarstwami.

„News Chronicle” wydrukował pełny tekst noty radzieckiej wewnątrz numeru i dodał do tego wrogie komentarze.

Nowy Jork

NOTA rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich podana została na pierwszych stronach większości dzienników amerykańskich.

„New York Times” stwierdza, że nota radziecka proponuje bezpośrednie rozmowy w sprawie zjednoczenia Niemiec i potępi „układ ogólny”. Korespondent „United Press” w depeszy z Berlina donosi, że przedstawiciele mocarstw zachodnich z dużym zainteresowaniem przestudiowali treść noty radzieckiej. Korespondent podkreśla, że wśród przedstawicieli mocarstw zachodnich w Trizonii panuje obawa, iż nota radziecka „poważnie osłabi pod względem propagandowym wyniki aktu podpisania „układu ogólnego” i spowoduje w umysłach Niemców zaniepokojenie”.

Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec oświadcza przed całym narodem niemieckim, przed wszystkimi miłującymi pokój narodami świata: Wojenny „układ ogólny” jest układem przeciwko Niemcom, układem przeciwko pokojowi w Europie.

Dlatego też komunisti stają na czele wszystkich patriotów niemieckich i wyciągają wszystkie swe siły, aby udaremnić wojenny „układ ogólny”, aby prowadzić walkę o traktat pokojowy z Niemcami, który zabezpieczy naszemu narodowi jedność, demokrację i niezależność, a tym samym zapewni pokój w Europie.

W tej godzinie największego niebezpieczeństwa grożącego naszemu narodowi i naszej ojczyźnie, rozstrzygające znaczenie przypada nie słowom, lecz solidarnej akcji klasy robotniczej sprzymierzonej ze wszystkimi miłującymi ojczyznę Niemcami.

Jest to siła potężna, która jest w stanie przeskoczyć realizację wojennego „układu ogólnego” i doprowadzić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W tej poważnej chwili Niemiecka Republika Demokratyczna i jej rząd okazują się mocną niezachwianą ostoją całego narodu niemieckiego w walce o jedność, pokój i egzystencję narodową. Apel KPD kończy się wezwaniem do wszystkich Niemców o wzmocnienie solidarnej walki, o udarmienie wojennego „układu ogólnego”, zadokumentowanie tej woli walki przez udział w masowych demonstracjach i strajkach protestacyjnych i stwierdza:

Nadeszła chwila, gdy sam naród niemiecki musi ująć swe losy we własne ręce, aby wywalczyć traktat pokojowy z Niemcami, zapewniający uratowanie życia naszego narodu i jego egzystencji państwowej.

Skrzynka konkursowa

**W jaki sposób
ob. Ryszard Muras
uzyskał wdzięczność
starszej siostry**

OB. PIOTR Duda ze Strzelina chciał by wziąć udział w konkursie, a nie wie, gdzie można oddać makulaturę i szmaty.

Wyjaśniamy, że na terenie woj. wrocławskiego wszystkie spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przyjmują w ramach konkursu odpadki użytkowe.

Dalej ob. Duda pyta, czy może też oddać stare opony i odpadki gumowe.

Odpowiadamy: — W ramach konkursu można oddawać jedynie szmaty i makulaturę, nie mniej jednak gumę jest cenionym odpadkiem użytkowym i jest przyjmowana we wszystkich punktach Centrali Odpadków Użytkowych. Za dostarczoną gumę można uzyskać zapłatę.

Ob. Henryk Szyszka z Wrocławia zaapytuje w jaki sposób będzie przeprowadzone losowanie.

Odpowiadamy: — Każdy kupon oddzielnie będzie podlegał losowaniu. Dlatego właśnie apelujemy do czytelników, aby na każdym kwiecie COU czytelnie podawali swoje imię, nazwisko i adres. Niektórzy zapominają o tym. W rezultacie kilku członków komisji konkursowej robi to za nich.

Bardzo miły list otrzymaliśmy od ob. Ryszarda Murasa.

— Konkurs „Słowa” powitałem z wielką radością — pisze ob. Muras. Bo po pierwsze doceniłem wartość makulatury w produkcji, po drugie uzyskałem wdzięczność starszej siostry, ponieważ przeczytałem miśszkanie z niepotrzebnej makulatury, a po trzecie, chciałbym wygrać motocykl, choć i każda wygrana, nawet najmniejsza, da mi duże zadowolenie.

Ob. Jerzy Łukasiewicz z Góry Śląskiej pisze, że za 24 kg makulatury i 6 kg szmat dostał zamiast 18-tu tylko 15 kuponów. Na jego zapytanie kierownik zbiorczy ob. Grzesiak odpowiedział, że reszta idzie na oczyszczenie. A przecież papier i szmaty były czyste.

Naszym zdaniem niesłusznie postąpił kierownik zbiorczy.

Do redakcji nadeszła duża ilość listów od młodzieży szkolnej Wałbrzycha, która gremialnie bierze udział w konkursie. Radzimy w uzgodnieniu z wrocławskimi i całego Dolnego Śląska, aby brali przykład ze swoich kolegów z Wałbrzycha.

UPON
upoważniający do wzięcia udziału w konkursie „Słowa Polskiego” i Centrali Odpadków Użytkowych.
Nazwisko i imię uczestnika
Adres
Ilość załączonych kuponów C.
O. U. stwierdzających zdanie makulatury
szmat



Emocjonujące spotkanie na żużlu

DO Wrocławia powrócili już żużlowcy CWKS i Spójni, którzy przebywali na obozie treningowo-szkoleniowym w Katowicach.

Turniej kadry narodowej, a następnie zorganizowana specjalnie impreza dla zawodników słabszych, wykazały, że wrocławianie skorzystali wiele z obozu.

Reprezentant Polski Olejniczak, sprawujący funkcję trenera, stwierdził, że największe postępy poczynili: Słaboń i Tomczyszyn.

Obu żużlowców oraz Sucheckiego, Krakowiaka, Poukarta, Smoczyka, Koleczka, Kupczyńskiego, Kosierba, Sałabuna i Teodorowicza ujrzymy już w niedzielę na torze Stadionu Olimpijskiego w ramach meczu CWKS - Spójnia.

z notatnika reportera

30 bm. w lokalu WKKF przy ul. Nowy Targ odbędzie się plenarne posiedzenie sędziów piłkarskich z terenu miasta Wrocławia i powiatu.

Dzisiaj o godz. 18-ej na małym boisku Stadionu Olimpijskiego rozegrany zostanie finałowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami Gwardii z Wrocławia i Legnicy o puchar głównego zarządu zrzeszenia.

Oba zespoły wystąpią w najbliższych składach.

W poniedziałek o godz. 17.30 piłkarze Ognia spotkają się w towarzyskim meczu z ligową drużyną Górnika Bytom. Zawody odbędą się na Stadionie Olimpijskim.

Gwardziści wrocławscy rozegrali towarzyskie zawody lekkoatletyczne z swoimi imiennikami z Warszawy, Krakowa i Bydgoszczy.

Na zdjęciu: wrocławianin Stępień (od lewej) zmienia pałeczkę ze swoim kolegą klubowym Górskim w sztafecie 4 x 100 m.

fol. Borkowski

Petrusewicz atakuje rekord Polski

NA SKUTEK złej pogody wrocławscy pływacy nie mogą rozpocząć treningów na letnich basenach otwartych. Z tego samego powodu odłożono również termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo okręgu w płycie wodnej.

Budowlani Wrocław, chcąc sprawdzić formę swych zawodników przed sezonem letnim, sprowadzają na niedzielę reprezentację pływacką Dzierżoniowa, z którą rozegrają towarzyskie zawody.

Mecz odbędzie się w godz. przedpołudniowych na basenie Zakładów Kapielowych przy ul. Teatralnej.

Gospodarze wystawia swój najsilniejszy skład na czele: z Bahrówną, Kwasińską, Bąkówną, Iwaniczem, Zaleskim, Kluzem i Gocholskim. Najsilniejszym punktem Dzierżoniowa będzie Rotkiewicz, który startuje w konkurencjach klasycznych.

ORGANIZATORZY niedzielnego spotkania przygotowali miłośnikom sportu pływackiego miłą niespodziankę. Zaprosili oni na mecz czolowych zawodników Polski: Petrusewicza i Jaśkiewicza, którzy startować będą poza konkursem.

Petrusewicz atakuje rekord krajowy na 200 m klas. B, natomiast Jaśkiewicz popłynie w konkurencji 100 m grzbietowym. Nadto Kirchnerówna przeprowadzi próbę pobicia rekordu okręgowego.

Na zakończenie zawodów pływackich rozegrany zostanie mecz piłki wodnej pomiędzy dwoma reprezentacjami Wrocławia.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

- 1) Jeź, Łopatto, Bieszczanin, Jaśkiewicz, Manowski.
- 2) Karpf, Olenacz, Kluz, Petrusewicz i Zaleski.

W przedmeczowej spotkają się zespoły Ognia Dzierżoniów i miejscowej Gwardii.

Słowo sportowe

Bogaty kalendarzyk imprez, dolnośląskich kolarzy

W niedzielę wyścigi na autostradzie

DOLNOŚLĄSKIE kolarstwo pozyskało nowego i utalentowanego zawodnika. Jest nim 16-letni Kot z wrocławskiej Gwardii. Na ostatnich zawodkach o Puchar Górnik w Szczawnie - Zdroju, młody gwardzista pojechał bardzo dobrze, przebijając 70-kilometrową i dość trudną trasę w czasie 1,51,41 godz.

Wśród pokonanych przez niego kolarzy znalazł się najlepszy szosowiec województwa, Jankowski, ze Stali - Pafawagu oraz Szutka z Kolejarza. Należy spodziewać się, że pod troskliwą opieką Bronisława Janickiego, młody zawodnik Kot wyrośnie na rasowego kolarza.

TOROWCY WYSTARTOWALI. W niedzielę w Szczawnie - Łódź - Wrocław rozegrany na szczecińskim torze, miał być większy rozgłos. Wrocławscy torowcy, startując w składzie: Br. Janicki, Grundman, Jęczkowski i Jamróz, zajęli drugie miejsce za zespołem Łodzi: Bek, Borucz, Salyga, Ulik.

Nasi zawodnicy nie osiągneli jeszcze szczytowej formy. Wprawdzie wszyscy trenują starannie na Poświętnym, jed-



Jak informuje nas inż. Terlikowski, przew. sekcji Kolarskiej WKKF.

Trójboj lekkoatletyczny pod hasłem Złoty Młodych Przewodników

WE WROCŁAWIU przeprowadzone zostały pod hasłem Złoty Młodych Przewodników, rozgrywki w szczyptorniaku i trójboju lekkoatletycznym na szczeblu podokrepu. W zawodach brała udział młodzież szkół podstawowych z powiatów: Góra Śląska, Wołów oraz z miasta Wrocławia.

W trójboju dziewcząt zwyciężyła Ligaszewska ze szkoły nr 45 z Wrocławia, uzyskując 36 pkt., przed Terlecką (Wołów) - 28 pkt. Na trzecim miejscu uplasowała się Kwiatkowska (szkoła nr 9) - 22 pkt.

Wśród chłopców w tej samej konkurencji najlepszym okazał się Garbaczewski (szkoła nr 1), który uzyskał 34 pkt. Drugim był Korzeniowski (Wołów) - 30 pkt., przed Konstrzewskim (szkoła nr 47 Wr.).

W ogólnej punktacji zespołowej wygrał Wrocław. Dalsze miejsca zajęli: Wołów i Góra Śląska.

W turnieju siódmennym szczyptorniaka padły nast. wyniki: Góra Śląska - Wołów 1:6, Wrocław - Wołów 6:3, Wrocław - Góra Śląska 10:1.

Końcowa tabelka rozgrywek:

Wrocław	4:0
Wołów	2:2
Góra Śląska	0:4

Drużyna zwycięzców reprezentowana była przez graczy SKS przy szkole nr 12.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

DO SKONAŁYM przygotowałem do zawodów torowych są wyścigi szosowe.



W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Wrocławiu mistrzostwa Dolnego Śląska w jeździe na czas. Na autostradzie, podobnie jak w czasie próby szybkości przed wyścigiem Warszawa - Berlin - Praga, zawodnicy będą wyczekiwani w dwuminiutowych odstępach. Kolarze klasy I i II-ej wystartują na 100 km, a klasy III na 50 km.

Ciekawą nas szczególnie, jak pojedzą zwycięzcy ostatnich zawodów o Puchar Górnik.

W WALBRZYCHU

15 CZERWCA najlepsi kolarze zbroją się w Walbrzychu. Tym razem wezmą wszyscy udział w mistrzostwach szosowych województwa. Organizatorem imprezy będzie sekcja Górnik. Dystanse: klasa I i II - 100 km, klasa III - 50 km, klasa młodzieżowa - 25 km. (Bil)

Mistrzostwa pięściarskie juniorów

W PIĄTEK rozpoczynają się w Ziębicach trzydniowe indywidualne mistrzostwa bokserkie juniorów Dolnego Śląska.

W turnieju uczestniczyć będą pięściarze sekcji bokserkie Wrocławia, Kłodzka, Boguszyca, Świdnicy, Ziębic, Jeleniej Góry i Walbrzycha. Mistrzostwa seniorów, jakie odbyły się w świetliu w Hall Ludowej, udowodniły, że praca szkoleniowa w kółkach, szczególnie terenowych, stoi na dobrym poziomie.

Dlatego też ciekawo nas jak na ringu w Ziębicach wypadną najmłodszy wychowanek trenera świdnickiej Stali - Kwiatkowskiego, Gierczyckiego z Kolejarza, oraz Kuski z Ziębickiej i wrocławskiej Spójni.

Program mistrzostw w Ziębicach przedstawia się następująco: walki ćwierćfinałowe rozegrane będą w piątek o godz. 17, półfinały w sobotę o godz. 19 i finały w niedzielę o godz. 18. (Bil)



W niedzielę odbył się w Walbrzychu raid motocyklowy.

Na zdjęciu zawodnik wrocławskiej Spójni Michalski, który wypadł bardzo dobrze na odcinku jazdy obserwowanej.

fol. Samecki

Sportowcy polscy pojechali na zawody do NRD

Z WARSZAWY wyjechała do Lipska ekipa sportowców polskich, którzy wezmą udział w zawodach organizowanych z okazji IV Parlamentu FDI.

W skład ekipy wchodzi: pływacy - Gremłowski, Tokkaczewski, Jera, Stelmazyk, Lewicki, Procel, Cichoński, skoczkowie - Chrząszczówna i Rekas, pływaczki - Mrozówna, Milnikiel, i Gellnerówna, waterpoliści - Zelman, Minartowicz, Jaworski, Dutkowski, Zguda.

Kierownikiem pływaków i waterpoolistów jest Bogajewski oraz Kolarski, trenerami - Wielniński i Czuperski.

Gimnastyki: Gaca, Lesiński, Sobala, Świętek, Gawron, Jurek, Solarz, Kujarz, Rakoczy, Świerzy, Chożonek, Krupianka, Łukomska, Kurzanka, Weislo, Dębicka i Marciniak. Z gimnastykami wyjechał również trener Radojewski, sędziowie: Dębicki i Rost oraz kierownik Nosiwicki.

Lekkoatleci: Kiszka, Stawczyk, Buhl, Sucheński, Mach, Gralka, Potrzebowski, Lewandowski, Jackiewicz, Graj, Krzyszkowiak, Olesiński, Kielas, Łomowski, Krzyżanowski, Masłowski, Grabowski, Weinberg, Ważny, Ilwiczka, Szwałkowska, Minnicka, Arndt, Bregulanka, Kierownikiem drużyny lekkoatletów jest Janicki, trenerami: Gaśowski i Morończyk, masażystą - Sporny. Z ekipą wyjechał również doktor Sidorowicz.

STEFAN ŁOS (36)

SKARB PUSZCZY

Niezły był z niego kompan. Już parę razy popijali w gospodzie razem z Rysiczem, któremu wódka więcej działała na język niż na głowę. Rogayski na codzień unikał towarzystwa nudziarza, ale przy kieliszku rad słuchał opowiadań i bawił się docinkami, których sobie na wzajem z Kubą nie szczędzili.

— A losie, oprócz tych rezerwatowych, czy trafiają się jeszcze w puszczy? — zagadnął Jerzy.

— Teraz to już nie — pokręcił głową wasacz — ale w tymże 1946 roku na Kaziuka, to nadleśniczy Gapanowicz jeden raz trop losia na śniegu zobaczywszy. I to nie jednego, a trzech!

— On nawet, panie... duszeńko, myślawszy, że to olenie, tak i poszedł tropić. No i wytopił, że dwa losi kłusownikami już ubiwszy, a trzeci poszedł i tyła go widziawszy.

Teraz już kłusowników nie ma, ale te losie to byli też ostatni w puszczy!

— Pod te ostatnie losie! — skorzystał Jerzy z pretekstu, podnosząc kieliszek.

Kuba skrzywił się, parsknął jak spłoszony ryś, ale zagryzając kawałkiem mięsa, udawał, że mu wódka smakuje.

W gospodzie było pusto, obiady dawno pozjadane... O tej porze rzadko kto wchodził i oszukując pragnienie piwem, oparty leniwie o ladę, przyglądał się bezmyślnie siedzącym w rogu gościom.

Kierownik liczył coś pracowicie przy kasie, szeleszcząc kartkami papieru, z kuchni dochodził szcęk naczyn i swoisty harmider...

Zza pieca wyrzała laciata kotka, płynnymi ruchami przyciągnęła pod bielsadny stół, miauknęła, ale nikt nie zwrócił na nią uwagi, słuchając opowieści o grubej zwierzyńce.

Rysicz znów nawracał do ulubionych niedźwiedzi, o których miał w zanadrzu najwięcej dykteryjek.

— Te miszki to teraz dzięki i tak łatwo ich nie wyśledzisz. Ludzi się boją, ale przed wojną wypuścili w las takie podchowane, co się publikę wcale nie strachali. Bardzo oni hecowane panie... duszeńko, bywszy. Dyrekcja zakazała dawać im jeść, aby zdziecili, ale kudy tam! Wszyscy dawali, żeby sobie tylko odeszli.

— Tu w rzece, koło kasyna, z małymi chłopakami żywiłem! Japać! Dla zbytków. A potem uciekali, urywali tym kurom i gęsiom łebki i uciekali precz. Każdą ptaszkę musowo było chować przed nimi. Spokoju nie dali, a lakome byli! Ho, ho, ho!

— No, Darzybó! Gardło mi przysechłszy... Gorączkość taka, musi burza przyjdzi...

Rogayski zawołał o drugą półlitrówkę. Kubie oczy już łzami zachodziły, ale jakoś się jeszcze trzymał. Rysicz gadał bez przerwy.

— Raz jeden robotnik, co w pojedynkę w lesie pracował, przychodzi do dyrekcji, że już nie będzie więcej do roboty w las chodzić.

— Czegoż ty nie będziesz?! — pytają go.

— A no, niedźwiedź mi obiad zabiera — powiada.

W torbie miał liter kawy, chleb, smalec w garnuszku. Postawił pierwszy metr drewna, na tym metrze kładzie swoje jedzenie i szuka poszedzysy, gdzie jakie suche drzewo do ścinania. — Wraca, panie... duszeńko, a tu na metrze miszka sobie siadłszy, w łapie chleb, drugą wygamina smalec.

— On go straszy i straszy, podejść się boi, a miszka jakby go nie widziawszy... I, panie... duszeńko, zjadł wsio do ostatniej kruszynki, butelkę z kawą schował do dziupli i dopiero w las!

— To druga raz ten robotnik schował jadło w sąg. Wraca, a tu sąg rozwalony i apiąc żarcia nie ma!

— A w dyrekcji był akurat leśniczy Gapanowicz. Znać go? A...? — Tak ten mówi:

— Pójdę ja jutro z wami.

Poszli razem, jedzenie w dykianą walizkę wzięwszy. Ten robotnik postawił walizkę i buty, poszedł ośnikiem

papierówkę korować, Gapanowicz też na chwilę gdzieś poszedłszy. A robotnik pilnuje... Ledwie para razy ośnikiem machnie, już baczy jest walizka, ani nie?

— Tak wacna raz, panie... duszeńko, i nie widzi ani walizki, ani butów! — Panie leśniczy! — woła. — Miszka buty ukradłszy!

Poszli szukać, a tu: buch! buch! coś na rzece stuk! — A to miszka, panie... duszeńko, walizkę w łapach trzymawszy i o most trrachi trrachi, bo się inaczy do żarcia nie mógł dostać, a tu z walizki pachniało! — Zobaczył leśniczego, a oni, znaczył te miszki, to się tylko mundira bali, a cywila ni! Zarzycał, walizkę zostawił, a butami w nich zaczął rzucać i daleko! z piętnaście sążni! Potem na drzewo i tam już siedział leśniczego się bawszy.

— Ha, ha, ha! — zaryczał Kuba, jak niedźwiedź, nie-naturalnym śmiechem.

— To fajne czasy były z tymi niedźwiedziami — cieszył się Rogayski z opowiadania.

— Wiadomo... Czasy byli dobrzy! — zgodził się chętnie Rysicz, przepłukując znów gardło. — Ale ludzi to nie mieli z nimi ani chwili spokoju. Kobiety to się najgorzej bawszy, tylko gromadami na jagody chodzili, bo samej straszno było...

— Raz miszka na dziewczeczka napadł — ciągnął nie kończąc się opowieści. — Matka go w łeb koszykiem, a on łapą sukienkę jej podarłszy i jeszcze dziewczczakowi skórę z włosami pozdzierał. Smolarz ją dębczakiem obronił, ale długo chorował.

Rok temu nazad za małą ona poszła dodać — lękawą — piwa. Kuba znów zaniósł się śmiechem, półprzyciełnie rozglądając się po obecnych.

— A moja ciotka — dorwał się do głosu — to opowiada, że kiedyś wsadziła chleb do pieca i poszła na jagody...

Na jagody... powtórzył.

— Co?! — zwrócił się nagle do Jerzego.

— Przecież nic nie mówilem! — wrzucił ten ramionami.

— A... prze-przep-raszam... Co ja chciałem powiedzieć! — znów go spytał.

— Ze ciotka na jagody poszedłszy... — przypomniał Rysicz.

Turniej klasyfikacyjny tenisistów

RADA okręgowa ZS Ognio w dniach od 2 - 8 czerwca br. ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w tenisie.

W turnieju weźmie udział około 40 czołowych zawodników Polski na czele z Olejniszynom, Hebdą, Piątkiem, Radzio, Liciem, Tłoczyńskim, Chytrowskim, Kwiatkiem i Niestrojem.

RADIO

PIĄTEK, 30 MAJA B. R.

5.00 Początek aud. 5.05 Wiadomości. 5.11 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 5.38 Sygnał czasu. 6.00 Stan pogody. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka. 7.20 Piesni. 7.50 Kalendarz. 7.55 Wiadomości. 8.45 Głos mają kobiety. 11.32 Towarzystwo - pieśni. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik i przegląd prasy. 12.15 Muzyka. 12.50 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Aud. dla wsi. 13.25 Program. 13.50 Koncert. 13.10 Aud. literacka. 15.30 Dla świetlicy. 16.00 Wszelchnia. 16.20 Program. 16.25 Muzyka. 16.40 Z miszki i wsi D. Sł. 17.00 Wiadomości. 17.15 Aud. młodzieżowa. 17.30 Muzyka. 17.45 Reportaż. 18.00 Ludowe pieśni. 18.30 Wszelchnia. 18.50 Aud. sportowa. 19.00 Koncert. 19.20 Reportaż. 19.30 Muz. i aktualności. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Koncert. 20.50 Aud. społ. oświat. 21.00 Aud. w jeź. obcych. 22.00 Muzyka. 22.10 Felieton. 22.20 Na dobranoc. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.